

## Mikołajki w "Jedynce"



Czy święty Mikołaj istnieje? To pytanie w ostatnich dniach padało bardzo często. A odpowiedzi wprowadzały w czarny nastrój, bowiem niestety dzieci powątpiewały w to, że ten Święty Dobro Czyniący przychodzi do nas naprawdę. Jednak uczniowie PSP nr 1 wątpliwości już nie mają, bo 6 grudnia przekonali się, że ON jest, i NAPRAWDĘ obdarowuje tych, którzy w niego wierzą.

Wszystko zaczęło się tuż po rozpoczęciu lekcji. ŚWIĘTY po cichutku, niepostrzeżenie wszedł do szkoły ze świtą Aniołków i odwiedzał po kolei oczekujące go dzieci. Zawitał do klas I a i I b, gdzie pierwszoklasiści zaprezentowali mu swoje umiejętności recytatorskie i wokalne. Śmiechu było co niemiara, bo dzieciaki koniecznie chciały sprawdzić, czy mikołajowa broda jest prawdziwa. Oczywiście, że jest! Klasy drugie także pochwały się swoimi zdolnościami, a Mikołaj był zachwycony. Pewnie dlatego miał dla maluchów jeszcze jedną niespodziankę (ale ciiii..., o tym opowiemy przy innej okazji). Nasi liczni czwartoklasiści również nie mogli się doczekać odwiedzin Świętego i z wdzięcznością przyjęli podarki. Niektórzy dowcipnie próbowali poddawać wątpliwościom jego autentyczność, ale szybko się przekonali, że nie mieli racji. Klasa VIIa udowodniła, że nastolatki nie przestają wierzyć w Mikołaja i otwarcie to wyznali. Natomiast pozostali uczniowie dzięki dobroczynnej mocy Świętego mogli wyjechać do kina czy filharmonii.

We wszystkich odwiedzonych klasach Nasz Zaczny Gość dał dzieciakom popis świetnego poczucia humoru i znajomości dziecięcej natury. Ale przede wszystkim utwierdził wszystkich w przekonaniu, że obdarowywanie i dzielenie się z innymi to ważne sprawy. Pochwalił naszych uczniów za długoletnie tradycje wolontariackie, za udział w akcjach dobroczynnych takich jak Szlachetna Paczka, zbiórki na rzecz dzieci ze Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego czy wspieranie bezdomnych zwierząt. Ciepło nam na sercach, że dostrzegł nasze starania. I obiecujemy, że przez cały rok będziemy pamiętać, że nikogo nie można zostawić bez pomocy. Do zobaczenia Mikołaju, Twoi wierni pomocnicy Cię nie zawiodą!